

KOVALCZYK, Nie pytaj o Polskę

To nie karnawał,
Ale tańczyć chcę
I będę tańczył z nią po dzień.
To nie zabawa,
Ale bawię się
Bezsenne noce senne dnie.

To nie kochanka,
Ale śpiam z nią
Choć śmieją ze mnie się i drwią.

Taka zmęczona
I pijana wciąż
Dlatego nie
Nie pytaj mnie.

Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią,
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę że,
Że nie ma dla mnie innych miejsc.

Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej,
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę,
Zasypiać w niej i budzić się.

Te brudne dworce
Gdzie spotykam ją,
Te tłumy które cicho klną,
Ten pijak który mruczy coś przez sen
Że PÓKI MY ZYJEMY ona żyje też.

Nie pytaj mnie,
Nie pytaj mnie,
Co widzę w niej.

Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej,
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę,
Zasypiać w niej i budzić się.

nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc

Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią,
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę że,
Że nie ma dla mnie innych miejsc.

Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej,
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę,
Zasypiać w niej i budzić się.

Nie pytaj,
Nie pytaj,
Nie pytaj,
Nie pytaj,
Nie pytaj, dlaczego jestem z nią,
Nie pytaj, dlaczego z inną nie.
Nie pytaj, co ciągle widzę w niej,
Nie pytaj, dlaczego w innej nie.

Nie pytaj, co ciągle widzę w niej,
Nie pytaj, dlaczego w innej nie.